Nr. 40

Kraków—Lwów—Poznań—Warszawa—Łódź
Śląsk—Częstochowa—Piotrków—Wilno 18 grudnia 1936 r.

Cena egz. 20.
Rok VIII

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

PRENUMERATA: miesięcznie 1·00 zł. kwartalnie 3·00 zł — półrocznie 6·00 zł. rocznie 12·— zł.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 110-18.
KONTO CZEKOWE P. K. O. NR. 409-580.

Padły mocne słowa...

Kraków 15 grudnia 1936.

O kwestji żydowskiej w Polsce mówi się coraz śmielej i więcej. Dziś już tylko głupi sądzi, że antysemityzm to jest „konik polityczny", albo nienawiść do żydów, czy żydożerstwo. Jeśli sprawa ta znalazła się z ramienia rządu w Genewie, jeśli mówił o niej min. Beck w Londynie, jeśli poruszono ją w Sejmie, to znaczy, że są inne powody, które każą czynnikom rządzącym zająć się nią bliżej.

Zainteresowanie się kwestją żydowską w Polsce jest primo: wyrazem całego Narodu, który nie chce współpracy z żydostwem, secundo: wynikiem obecnego położenia gospodarczego.

Naród doszedł do wniosku, że nie kto inny, tylko on ma być gospodarzem swej ojczyzny, że czas wytępić to zło, które grozi wizją Hiszpanji. Gdy patrzy na rzeczywistość i spostrzega, że obcym dobrze się powodzi, a Polak głoduje, musi się w nim zbudzić choćby podświadoma nienawiść do obcych, musi powiedzieć: nie my będziemy głodować, bo Polska jest naszą. Społeczeństwo polskie zrozumiało, że trzeba w tej sprawie powiedzieć mocne i stanowcze słowa. Te słowa padły...

Najpierw podniosła bunt przeciw krzywdzie polska młodzież. W jej żądaniach nie należy się dopatrywać tylko tego zwykłego odseparowąnia od żydów; (jak to robi prasa socjal-żydowska) **młodzież walcząca woła do sumienia wszystkich Polaków o wielką akcję, o czyn, któryby zmienił rzeczywistość dzisiejszą pełną tragizmu, n a j a s n e j u t r o. Młodzież woła o Nową, Mocarną Polskę opartą o Naród i silną armję, domaga się przebudowy struktury duchowej całego Narodu, chce zapewnić Polakom, a nie obcym chleb w Polsce. POLSKA MŁODZIEŻ CHCE POLSKI NOWEJ I WIELKIEJ.**

Powiedziała swe mocne słowo, które poniosło nad Polską powiew świeżości, które obudziło drzemiących. To nic, że została niewysłuchana; ideały pozostały i dalej będą walczyć o realizację swoją. Polska młodzież nie spocznie!

Niedawno padło drugie mocne słowo polskości: świat polskiej adwokatury opowiedział się za wyeliminowaniem żydów z tego zawodu. Jakby obudzeni ideą młodych, przedstawiciele palestry polskiej stanowczo zapowiedzieli walkę z wrogiem, **bo życie kulturalne Polski musi być polskie.** Innem być nie może, bo wtedy nie będzie polskie. Nie wszędzie zwyciężyła szlachetna idea polskich prawników, ale tam, gdzie cel swój osiągnęła będzie promieniować, będzie świecić przykładem tak długo, aż i ten odcinek życia polskiego wywalczy sobie prawo polskie.

I wreszcie padło trzecie mocne słowo, tym razem w Sejmie. I rzecz charakterystyczna: Sejm, który niema przedstawicieli obozu nar. (którym prasa żydowska przypisywała wszystkie wystąpienia i odruchy antyżydowskie) wypowiedział się w sposób zdecydowany przeciw żydom. **Z trybuny parlamentarnej poszły na całą Polskę cudowne słowa: DO POLSKI MA PRAWO TYLKO NARÓD POLSKI.**

Tak! Tę prawdę żydzi usłyszeli z ust nie członka partji, która wyłącznie — w pojęciu żydów — eksploatowała antysemityzm, ale z ust człowieka, który **patrząc na polską rzeczywistość stwierdził, że we własnej ojczyźnie najgorzej jest synom Polski, a najlepiej obcym.** A tak być nie może. Taki stan nie jest do pomyślenia, **bo Polak musi być panem Polski.**

To żydzi muszą zrozumieć, że wcześniej, czy później Polska otworzy im swe gościnne bramy, ale nie na przyjęcie, **tylko na wymarsz.**

Fakty, które zaszły w Polsce w ostatnich miesiącach nie są już objawem „zoologicznego" antysemityzmu, ani nienawiści w stosunku do żydów, to konieczność którą zrozumiał Naród Polski, a którą zrozumieć musi i żydostwo. Groźby o rewolucji, o utracie naszej niepodległości, którą nas stale żydzi straszą nie ugną nas. Podniecą tylko nienawiść do żydów, nic więcej. Potrafimy Polskę obronić. Mamy silne ramiona i wielką armję; wolności bronić będziemy bez żydów, a przeciw żydom, jak to zrobiliśmy w 1920 roku. Do tej walki, którą nam żydzi grożą staniemy, ale sami!

Powiemy wtedy jeszcze jedno mocne słowo poparte czynem, miljonami serc bijącemi po polsku, niebem przesłoniętem stalowymi ptakami; powiemy mocne słowo: **za Polskę i do Polski.**

Na groźby żydowskie musi odpowiedzieć Naród Polski! Nam nie wolno patrzeć biernie na to, co się dzieje; każdy Polak musi wypowiedzieć swe mocne słowo, twarde jak nędza dzisiejsza, owiane wiarą w lepsze jutro.

To słowo musi powiedzieć Naród!

Król angielski Edward VIII zrzekł się tronu

KS. YORKU NOWYM KRÓLEM ANGLJI — JERZYM VI.

LONDYN (—) **Dnia 10 grudnia br. król angielski Edward VIII zrzekł się tronu** i postanowił wyjechać z Anglji. Decyzja jego pozostaje w związku z planami małżeńskimi z p. Simpson. Parlament otrzymał wiadomość oficjalną o abdykacji króla z ust premiera Baldwina.

Następcą Edwarda VIII został brat króla ks. Jorku, który wstąpił na tron jako Jerzy VI. Podobno do abdykacji skłoniła króla matka jego i rodzina, która nie życzyła sobie małżeństwa z p. Simpson.

Król Edward wydał orędzie do narodu i dominjów, w którem czytamy:

„Po długiem i sumiennem rozważeniu postanowiłem zrezygnować z tronu, który objąłem po śmierci mego ojca i to moje ostateczne i nieodwołalne postanowienie podaję do wiadomości. W zrozumieniu powagi tego kroku mniemam, że rodzice moi zechcą zrozumieć moje powyższe postanowienie, a zwłaszcza powody, które przyczyniły się do jego powzięcia. Nie chcę się rozwodzić nad mojemi prywatnemi uczuciami, ale proszę zważyć, że ciężar i trud, jaki spoczywa na barkach monarchy, są tak poważne, że można im sprostać tylko w okolicznościach różnych od tych, w jakich obecnie się znajduję. Dlatego uważam, że nie postąpię wbrew obowiązkowi, który na mnie ciąży w chwili obecnej i w stosunku do opinji publicznej, jeżeli oświadczę, iż najzupełniej zdaję sobie sprawę z tego, że wszystkich ciężarów i trudów w dalszym ciągu nie mógłbym skutecznie i ku memu całkowitemu zadowoleniu wykonać.

Mając powyższe na uwadze, podpisałem dzisiaj rano poniższy dokument rezygnacji z tronu".

„Ja, Edward VIII, król Wielkiej Brytanji, Irlandji i dominij brytyjskich zamorskich, cesarz Indji, obwieszczam niniejszem moje nieodwołalne postanowienie rezygnacji mojej i moich potomków praw do tronu a równocześnie życzenie, aby akt powyższy otrzymał natychmiastową moc obowiązującą.

Dokument poniższy własnoręcznie podpisałem w dniu dzisiejszym, 10 grudnia 1936 roku w obecności świadków, których podpisy znajdują się poniżej.

Podpis: E d w a r d VIII."

Podpis tego dokumentu państwowego zaświadczają poniżej moi trzej bracia Jego Królewska Wysokość ks. Yorku, ks. Gloucester i ks. Kentu.

Najzupełniej doceniam uczucia, któremi kierowano się apelując do mnie, bym powziął inną decyzję. Wszystko jednak przedtem rozważyłem szczegółowo. Na mocy tego powziąłem powyższe ostateczne postanowienie. Niezależnie od tego jednak uważam, że każda dalsza zwłoka w rozstrzygnięciu powyższej sprawy byłaby szkodliwą dla narodów, którym usiłowałem służyć dawniej jako książę Walji a obecnie jako król, i których szczęście i dobro zawsze miałem na sercu. Odchodząc z mego stanowiska, czynię to w tej niepłonnej nadziei, że droga, którą obrałem, zdaniem mojem, jako słuszną, najlepiej przyczyni się do stabilizacji tronu imperjum i szczęścia moich narodów. Głęboko odczuwając szacunek i poważanie, z jakiem odnosiły się wszystkie narody, w stosunku do mnie, zarówno przed jak i po objęciu tronu, wyrażam moje głębokie przekonanie, że ten stan rzeczy w całej rozciągłości odnosić się będzie do mojego następcy.

Wyrażam moje głębokie życzenie, aby w uprawnomocnieniu powyższego aktu nie nastąpiła żadna zwłoka, i aby poczynione niezwłocznie wszelkie potrzebne kroki, by mój prawowity następca — brat mój, Jego Królewska Wysokość ks. Yorku mógł natychmiast objąć tron."

Prasa podaje, że król Edward zrzekł się również wszystkich tytułów i będzie występował pod nazwiskiem p. Windsor. Nowy król nada mu jednak tytuł księcia. Dochody byłego króla wynosić będą 150 tysięcy funt. szterlingów rocznie, czerpane z księstwa Kornwalji.

Pani Simpson ma w sobie krew semicką

POLITYCZNE KULISY MAŁŻEŃSTWA KRÓLA EDWARDA Z P. SIMPSOM — DLACZEGO ŻYDZI BRONIĄ KRÓLA? — CZY NOWA ESTERKA?

Sprawa małżeństwa króla Edwarda VIII z amerykanką Simpson stała się najważniejszem wydarzeniem światowem ostatnich dni. Nawet wojna w Hiszpanji przybladła nieco na tle tej sprawy.

Prasa światowa naogół życzy królowi realizacji jego planów małżeńskich. **Mają w tem też pewien, bardzo duży interes... żydzi**, którzy tak straśnie potępiają konserwatyzm angielski i pragną jak najgorecej aby król pozostał na tronie i ożenił się z p. Simpson. Dlaczego? **Oto dlatego, że p. Simpson ma w sobie krew semicką. T o, ż e j e s t o n a p ó ł ż y d ó w k ą z o s t a ł o s t w i e r d z o n e.** Na ten temat pisała ostatnio wiele prawicowa prasa angielska. Fakt ten potwierdza również A. B. C., które doszukuje się w całej tej aferze jeszcze czegoś innego, niż wielkiej miłości króla:

„P. Simpson jest, jak donosi prasa angielska, pół krwi żydówką. Żydzi czynią wielki wrzask koło tej sprawy, propagując ideę, by p. Simpson została królową angielską. Jest przecież publicznie tajemnicą rola żydów w wszelkich ruchach wywrotowych.

Powstaje więc mimowoli pytanie, czy cała przygoda p. Simpson nie została zainicjowana po to właśnie, aby podkopać autorytet tej wielkiej instytucji angielskiej, jaką jest korona, po to właśnie, aby ułatwić rolę czynników wywrotowych na terenie Imperjum Brytyjskiego, a w szczególności i przewszystkiem na terenie Anglji".

Kto wie, czy nie odegrałaby ona roli nowej, ot takiej najnowszej Esterki i kto wie, czy nie dlatego właśnie żydzi tak „bronią" króla. Wiadomo przecież, że wpływy żydowskie w Anglji są potężne, że wiele rodzin żydowskich otrzymało tytuły lordów, że jeden z żydów był wicekrólem Indyj.

Być może iż w wypadków gdyby p. Simpson została królową wpływy żydowskie wzrosły by jeszcze bardziej. Napewno!

Działanie w myśl Protokołów

(Część druga rozprawy w Zwierciadle Protokołów)

Finansjera żydowska działająca z ukrycia w 19-tym wieku szła aż do „wielkiej wojny" ogromnymi krokami przygotowując sobie podbój świata, uzależniając państwa przez popieranie lekkomyślnej gospodarki budżetowej, a wywoływanie wojen w tym okresie czasu zmusiło skarby różnych państw do ratowania się pożyczkami organizowanemi przez wielkie banki żydowskie. — Na ludność nakładano haracz w formie oprocentowania i amortyzacji tych pożyczek.

Małego kapitalistę aryjskiego ograbiały giełdy z jego oszczędności dając zyski spekulantom żydowskim.

Ogromne towarzystwa akcyjne, syndykaty, trusty zmonopolizowały produkcję zmuszając konsumenta do kupowania towaru po cenie dyktowanej przez ten przemysł i handel.— W dzikiej produkcji wytwarzano nie to, czego konsumentowi było potrzeba lecz to, co można było masowo sprzedawać.

Dzięki anarchistycznej konkurencji wybuchały kryzysy przemysłowe, na których zarabiali znowu ci sami co kapitały gdzieindziej zdobywali; pieniądze szły do kieszeni tych, co tworzyli nową formę życia gospodarczego.

Wyzysk jednostek aryjskich przez jednostki żydowskie został w 19-tym wieku zastąpionym przez zbiorowy, zorganizowany, prawnie chroniony wyzysk świata aryjskiego przez żydowską finansjerę.

Kierownictwo polityczne Izraela przeszło do rąk finansistów, a ruch sjonistyczny wyrywa tę władzę na rzecz żydostwa wschodniego.

Rozwój stosunków przemysłowo - gospodarczych 19-go wieku wytwarza wśród żydów przekonanie, że drobna własność ziemska — własność chłopska — jest przeżytkiem średniowiecza i że postęp gospodarczy winien ją unicestwić.

Teorję tę głoszą socjaliści a Teodor Herzl w 1895 r. w swojem „państwie żydowskiem" pisze: **„kwestja agrarna jest także zagadnieniem naszem"**. Ameryka musi zwyciężyć Europę, **chłop jest figurą skazaną na wymarcie i konserwuje się go sztucznie dla politycznych celów — którym ma służyć"**. Dlatego to zapał żydów do wszelkich projektów reformy rolnej która ma być przejściem do skomasowania ziemi w myśl przepisów żydowskich.

Przez nowoczesny ustrój gospodarczy znikły wszelkie niedogodności diaspory dla żydów, a pozostały im same tylko korzyści. Skupienie mas wielkich na jakim terenie — dla nich korzystnem, nie przedstawia obecnie żadnych trudności, gdyż mogą handlować z całym światem i wyzyskiwać świat cały.

Wojna światowa spowodowana przez interesy kapitału, miała finansjerze żydowskiej zapewnić dyktaturę zupełną.

Poczęli więc głosić hasła „Paneuropy" na wzór Stanów Zjednoczonych celem pozbawienia państw resztek samodzielności politycznej i gospodarczej.

Przy pomocy wolnomularstwa światowego i Ligi Narodów chcą ten cel osiągnąć, znajdują gotowych i usłużnych. „Dosyć już wojen — wołają — rozbrojenie, pacyfizm światowy winien zapanować". „Precz z wszelkim nacjonalizmem — nadszedł czas Paneuropy".

Coudenhove Kalergi (syn żydówki) propagator Paneuropy pisze wyraźnie: **„Świat doszedł do tego miejsca że nacjonalizmem nie poradzi sobie, potrzeba jemu pośredników pokoju na tym polu leży wielka misja żydowska** tkwiąc korzeniami we wszystkich narodach kulturalnych; — **może więc przewodzić w stworzeniu sumienia nowego świata. Jewish Agency (agencja żydowska) jest próbą oficjalnego przedstawicielstwa żydostwa światowego, organizacja ta może osiągnąć pewnego dnia takie samo znaczenie polityczne jak Watykan"** (Coudehove Kalergi — Antysemitysmis nach dem Kriege).

Dzięki pacyfizmowi narody europejskie obleką się w nowe sumienie świata, powstanie nowy Watykan i wszystko to będziemy mieli do zawdzięczenia żydom, którzy po przez socjalizm i bolszewizm zdążając do wszechwładztwa nad światem jak powiada p. Ozjasz Thon: „przez pewien czas przy pomocy bagnetów obcych, przez krótki czas przy pomocy bagnetów własnych do uwolnienia się od bagnetów obcych dojdziemy naszą drogą" (Hajnt 22. 10. 1929 Nr. 266).

Zrozumiałem staje się nawoływanie Żabotyńskiego z 1. I. 1929 r. na konferencji Brith Trumpeldor: „trzeba wychowywać młodzież żydowską militarystycznie. Należy ją nauczyć wyzyskiwania siły fizycznej; trzeba ją uczyć stać i chodzić według przepisów wojskowych".

Od handlu po przez Paneuropę, pacyfizm, nowe sumienie świata, nowy Watykan — do wychowania militarystycznego ma zdążać w przyszłości do władzy nad „gojami" — żydo-

Kupujmy tylko u Polaków-chrześcijan!

Do Czytelników!

Jak Czytelnicy zorjentowali się z poprzednich doniesień **przystępujemy do wydawania nowego tygodnika antysemickiego.** Nazwa jego „Nowa Polska" uległa zmianie, a to z tych powodów, że nie wiedzieliśmy, iż pod tą nazwą wychodzi już tygodnik w innem mieście. Aby uniknąć kolizji zmieniliśmy nazwę na

ZBUDZONA POLSKA

Z tych samych powodów nastąpiło opóźnienie wydawnictwa. **Pierwszy numer „Zbudzonej Polski" ukaże się już**

NA NOWY ROK.

Tygodnik nasz ma zapewnioną współpracę wielu wybitnych znawców kwestji żydowskiej. **Zawierał będzie ciekawe artykuły dotyczące wszystkich spraw polskich, najciekawsze, aktualne zdjęcia ze świata i Polski, wprowadzi konkursy z nagrodami, stały odcinek humorystyczny i sportowy, oraz korespondencję z różnych ośrodków Polski.**

„**Zbudzona Polska**" przyjdzie do Ciebie Polaku z wezwaniem do czynu, do walki o Polskę dla Polaków.

Nasze zaniedbanie spraw ogólnonarodowych nie może iść dalej naprzód, bo stracimy to, co mamy. Zabiorą nam obcy wszystko. A tak być nie może. **Do Polski ma prawo tylko Polak i Ty robotniku i chłopie, Ty kupcu i inteligencie...** Kto tylko czuje, że mu serce po polsku bije musi iść z nami. **Tylko wszyscy razem zbudujemy nową, wielką ojczyznę, Polskę Polaków.**

A więc do czynu! Porzućmy bierność i walczmy o naszą Polskę!

„Zbudzona Polska" będzie bronić Polski i Polaków. Tygodnik będzie kosztował tylko 15 groszy niechże więc zajdzie i do miasta i pod strzechę.

ZGŁOŚ SIĘ NA PRENUMERATORA „ZBUDZONEJ POLSKI" JEŚLI CHCESZ POPRAWY SWEGO LOSU, JEŚLI CHCESZ POLSKI WIELKIEJ, POLSKI DLA POLAKÓW.

Adres Redakcji: Kraków Stolarska 6.

Jak żydzi przedstawiają Polskę w Ameryce?

JAKÓB LESZCZYŃSKI O ŻYDACH W POLSCE — „TRAGEDJA" ŻYDÓW W POLSCE.

(Od naszego korespondenta)

Jak żydzi szkodzą Polsce zagranicą świadczy poniższy artykuł nadesłany nam przez naszego współpracownika ks. W. z Ameryki. W artykule tym cytuje autor wycinek z prasy żydowskiej w Ameryce napisany przez żyda Jakóba Leszczyńskiego, który Polskę przedstawił, jako kraj pogromów żydowskich. Artykuł zamieszczony był w piśmie żyd. „**Forward**". Podajemy ten artykuł Leszczyńskiego w niezmienionej formie, aby każdy Polak dowiedział się co piszą o Polsce żydzi. **Red.**

NOWY JORK (W.) — Żyd Jakób Leszczyński napisał do „Forward" (U. S. A.) artykuł pt. „Tragedja polskich żydów", w którym czytamy:

„Dopiero co przeczytałem w warszawskiej gazecie, że przy modlitwie „Haim Szal Parnasse" żyd w średnim wieku dostał ataku serca i padł trupem. Mayer Krasner, który miał sklep na przedmieściu Warszawy w Pradze, przyleciał do beth-hamidrosz na 2 mnin, na benszen. Z rynku — do beth-hamidrosz! u prawdziwego pobożnego żyda serce trzepoce się, krew się burzy, przez dwa nic nie zarobił! Jeżeli do tego ma się 5 dzieci na plecach. I Mayer Krasner, lat 50, modlił się i szabes złamał, handlując w szabes, aby zarobić na kawałek bodaj suchego chleba dla 5 dzieci. Hazen zaczął modlitwę: „Ubogi jestem, Panie, wspomóż mię". Było tam wielu ubogich, lecz Mayer największy nędzarz. Tak; tak, modlić się chciał, a na targu musiał stać! Mayer płacze łka, prosi Boga o dwie rzeczy: darowanie grzechu i kawałek chleba. Nagle chwyta się za serce i pada na ziemię.

Haim szal parnassah! Miliony żydów odmawia tę modlitwę codziennie; ryczą z rozpaczy, smutku, z bluźnierstwem, zgrzytanie zębów, aż do ataków serca, aż do nagłej śmierci, aż do samobójstwa... Tego tylko trzeba do stosu obelg, prześladowań, krzywd. (Oto bezczelne kłamstwa o Polsce! — Przyp. red.) Chociaż bowiem są to pojedyncze wypadki, na razie, że ten i ów założy sobie stryczek na szyję, lub rzuca się z piątego piętra na ziemię, aby prędzej dostać się do nieba... lecz reszta prowadzi tego rodzaju życie, które zbliża do wybawienia... przez stryczek do nieba przez wyskoczenie z okna piątego piętra. Oto zdarzenia warszawskie, z jednego tygodnia: nie wszystkie, lecz dosyć liczne, aby dać nam obraz męczarni, jaką jest żydowskie życie (in Pojlen) (!). W manufaktur-geszeft na Gensza gass padł nagle i umarł na serce 61-letni Jozef Kohen.

Na rogu Karmelickiej i Nowolipki upadła i umarła 75-letnia Gitel Zweibaum. Na Frantszyskaner gas numer 21 przyszedł komornik wyrzucać z mieszkania 31-letniego bezrobotnego Icka Makowera. Zobaczywszy komornika, wyskoczył Makower z 4 piętra na ziemię i zabił się na miejscu. Żona jego zemdlała i w takim stanie przewieziono ją do szpitala.

Na Pawiej tak samo zaczęto wyrzucać 54-letniego Ber Gruszka, który zemdlał i tak przewieziono go do żydowskiego szpitala. Na Chmielnej 13 wybito w Jom Kippur w składzie owoców wielką szybę wystawową w cenie około 1000 złotych. Wstawiono nową szybę. W pierwszy dzień Sukkoth (Kuczkes) chuligani znów wybili tę szybę. Właścicielka wstawiła na to miejsce wielką łatę; niech ludzie wiedzą jak bezpieczne są handle żydowskie na jednej z głównych ulic niepodległej Polski.

Towarzystwo „Nzh uamt" dostało pocztą taki list:

„Jako bezrobotny fachowiec udałem się w drogę w nadziei zarobku na utrzymanie żony i dwojga moich dzieci. Pokazuje się, że nawet sam nie znajdę utrzymania, człowiek z 2 zdrowemi rękoma... Dlatego postanowiłem zrobić koniec memu życiu. Idę w stronę Kutna. Gdy znajdą me zwłoki na szynach kolejowych, proszę was, z litości, pochować mię na cmentarzu warszawskim. Nit palmessen. Dołączam swoją fotografję i mojej żony". — Podpisano: Aron Ginsburg.

Kupiec trykotarzy Kuna (Nalewki 41) poszedł do właściciela domu z prośbą, aby nie podnosił mu czynszu. W czasie rozmowy zrobiło mu się niedobrze... i tego samego dnia umarł.

Koło Warszawy chuligani wdarli się do kramiu żyda Efraima Korzeniowskiego. Jeden z chuliganów strzelił do żyda i zranił go ciężko. Zabrano go ciężko rannego do szpitala we Warszawie.

Kupcy żydowscy, którzy wyjechali nocnym pociągiem 12 października w kierunku Katowic, byli przez całą noc, aż do Piotrkowa bici i obelgami obrzucani przez grupę chuliganów. Bitymi byli: Berl Eichenwald (Będzin); Mendel Olsztein, (Sosnowiec); Melech Ernst, (Będzin); Icek Rachenblatt (Warszawa), Kohn (Sosnowiec), Schlesinger, (Królewska Huta). Zabrano też żydom kilka paczek towarów. Ani konduktor, ani straż kolejowa nie chcieli, czy też nie mogli aresztować chuliganów. Dopiero na piotrkowskim dworcu policja aresztowała 2 chuliganów, reszta poszła sobie do miasta.

Pasażerowie żydowscy, jacy wyjechali z Warszawy do Płocka okrętem „Saturn" byli teroryzowani przez całą noc i dziś przez 2 chuliganów. Najpierw zaczęli żarty stroić z żydowskich pasażerów. Potem jednak zaczęli pracować nożami i kawałkami żelaza i bić w prawo i lewo. Kapitan, przed którym się skarżono, prosił pięknemi słowy owych chuliganów, aby się uspokoili, lecz nie wziął sobie tego do serca, gdy chuligani zamiast go usłuchać, zaczęli nadal bić, rozry-

stwo świata. Jedne dążenia przeznaczone są na eksport, a drugie — dla ugruntowania własnej siły.

Finansjera żydowska dała pieniądze na rewolucję rosyjską finansując ją przez Jakóba Schiffa akcjonarjusza „Hamburg — Amerika — Linie", akcjonarjusza domu bankowego „Maks Warburg Co" i banku „Kuhn Loeb Co."

List Schiffa z 19 marca 1917 r. wysłany do Milukowa brzmi: „niech pan pozwoli że jako nieprzejednany wróg autokracji złożę powinszowania za pańskiem pośrednictwem ludowi rosyjskiemu z powodu czynu którego dokonał tak wspaniale, i życzenia pańskim kolegom z nowego rządu i panu; byście mieli pełne powadzenie w tem wielkiem zadaniu którego się podjęli z takim patrjotyzmem. Niech was Bóg błogosławi".

Rząd amerykański posiada następującą depeszę z 21. 9. 1917 r.:

„Stockholm. — P. Rafael Scholak — Haparanda.

Drogi towarzyszu! Dyrekcja banku M. Warburg zawiadamia zgodnie z depeszą dyrekcji syndykatu Westfalsko - Reńskiego, że rachunek bieżący został otwarty na przedsięwzięcie towarzysza Trockiego. — J. Furstenberg issned by the Com. of. Publ. Inform 27. 10. 1918 r.)

Memorjał wywiadu amerykańskiego z 1920 r. opublikowany w „la vieille France" — złożony wysokiemu komisarzowi i jego kolegom w lutym 1916 donosi że w Rosji podżega do rewolucji

1) Jakób Schiff, żyd,
2) Kuhn Loeb et Co, dom żydowski,
   dyrekcja: Jakób Schiff
   Feliks Warburg
   Otto Kohn
   Mortmer Schiff
   Serome H. Hamauer
3) Guggenheim,
4) Maks Breitung.

1) W kwietniu 1917 r. J. Schiff zaopatruje Trockiego w pieniądze by zrobił w Rosji rewolucję społeczną, a Forward (nowojorskie pismo bolszewickie) daje składkę na ten sam cel.

2) Maks Warburg przez syndykat westfalsko - reński oraz przez Olefa Aschberga (żyda) z banku Nye Banken w Stockholmie (którego córka wyszła za Trockiego) zaopatruje jego i towarzyszy.

Między multimiljonerami żydowskimi a proletarjuszami żydowskimi nawiązane są stosunki gdy w październiku 1917 r. rewolucja społeczna stworzyła sowiety a kierownictwo nad ludem rosyjskim wziął w ręce „rząd komisarzy" wśród których 29 znajduje się żydów.

W tym czasie Paweł Warburg brat Feliksa nie jest obranym do zarządu amerykańskiej rezerwy związkowej finansowej „Federal Reserve Bank" — dla nader ścisłych stosunków z bolszewikami.

Firma żydowska Kuhn Loeb Co jest w stosunkach z:

1) syndykatem żydowskim westfalsko - reńskim,
2) niemiecką firmą żydowską „bracia Lazare",
3) bankiem żydowskim w Paryżu,
4) domem bankowym Guenzburga,
5) domem żydowskim w Piotrogradzie, Tokio, Paryżu,
6) zostaje w ścisłych stosunkach z przedsiębiorstwem i domem żydowskim Speyer Co w Londynie, w Nowym Jorku, w Frankfurcie nad Menem,
7) Ney Banken przedsiębiorstwem żydowsko - bolszewickiem w Stockholmie.

Z tego widzimy że ruch bolszewicki jest wyrazem pewnego ogólnego ruchu żydowskiego, w którym pewne domy bankowe żydowskie są zainteresowane.

Organizacje sjonistyczne odegrały wybitną rolę w rewolucji rosyjskiej podtrzymując zdolność żydostwa rosyjskiego do walki z caratem, wnosząc nie tylko samowiedzę partyjną ale i narodowego ducha buntu i stały się tym sposobem rezerwoarem nieubłaganej nienawiści ludowej.

Przewrót w Rosji w 1917 powitało żydostwo wybuchem szału radości i usiłowało przenieść rewolucję na zachód gdzie Bela Kun występuje na Węgrzech, Kurt Eisner w Bawarji, Róża Luksenburg i Karol Liebknecht w Niemczech, w Polsce wystąpił Adolf Trusker syn posła Jechoka Gruenbauma bratanka bankiera włoskiego; a Majer Bałabem w artykule „Wilno podczas wojny" tak ten moment przewrotu rosyjskiego opisuje w Naszym Przeglądzie z 10. 5. 1923 r.: „już gotowali się Litwini i Polacy do zajęcia Wilna, gdy wielka rewolucja rozbiła ścianę od wschodu i po przez świeże rysy przesłała zbolałej Jerozolimie litewskiej — promień nadziei".

Promień nadziei zawiódł; zalanie Europy rewolucją nie udało się „zniszczono Rosję przy poparciu finansjery zagranicznej a popełnienie tej zrodni przez kierownictwo całego żydostwa i przez współudział czynny wszystkich niemal żydów bez różnicy ugrupowań w tym potwornym zamachu — na wielki chrześcijański naród — jest tak oczywisty, że żydów zachodnich ogarnia lęk. Nie boją się rządów poszczególnych narodów lecz drżą przed uświadomieniem szerokich mas. Ogłupiają je na wszelki możliwy sposób, kneblują słowo narzucając teror — świadomi odpowiedzialności swojej już tu na ziemi.

(dok. nast.)

Korczak

Wyciągnij rękę do głodnego współbrata. Złóż ofiarę na pomoc zimową dla bezrobotnych

wać szaty i męczyć (pajnigen) żydowskich pasażerów. Rannych było 14: Menachem Korngrad, Abraham Chajm Wiernik, Moszeh Wolf Holländer, Wolfele Biłgoraj, Menachem Wiernik, Ruben Feder, Szlomach Szlomon Bichner, Mosze Józef Silberzaum, Szeja Sokołow, Ahrn Selig Hollander, Szmul Wierzbicki, Lewek Kustos, Hajm Mück, Ahrn Wallfisch. Wszyscy z Wyszogrodu. Było też paru poranionych z Włocławka.

W Warszawie w sali Towarzystwa Hygienicznego, miał 8 października odczyt słynny antysemita Kowalski, adwokat łódzki. Policja zabroniła referatu. Wychodząc ze sali, towarzysze Kowalskiego zranili 2 żydów w głowę: Sabbataja Grossingera kupca i studenta Jakuba Friedmana. Chuligani ci poszli do lokalu swojej organizacji (fon der narodower partaj) gdzie Kowalski miał mowę. Po mowie endecy zaczęli bić żydów na ul. Złotej i Chmielnej. Krzyki bitych i poranionych słychać było na koniec miasta. Zraniono: Beile Szeinberg i Rafł Rosenberg. Naprawdę było o wiele więcej zranionych, lecz niewiadomo ich nazwisk.

Na Chmielnej 26 wybili chuligani kijami i kamieniami szybę wystawową w sklepie obuwia Obremskiego. Szkoda wynosi 300 złotych.

Na rogu Krochmalnej chuligan napadł na rzemieślnika Jehudę Süssber ga i zrobił mu 3 rany w głowie.

Na Grzybowskiej chuligan napadł na robotnika żydowskiego Eljasza Lichtensteina i zranił go w głowę. Odprowadzono go do szpitala. Chuligana aresztowano. Tyle z jednego tygodnia i ze samej Warszawy. Zapewniam, że to nie koniec faktów, które utrudniają i obrzydzają życie, które rozpalają wszystkie nerwy żydowskie, które u każdego rozpalają instynkty protestu a drugich napełniają rozpaczą. Gdy trzeba walczyć o kawałek chleba wśród takich warunków musi serce pęknąć w czasie modlitwy: „Ubogim jestem, Panie, wspomóż mię!"

I nasi rodzice błagali Boga o „parnasseh — dochody... i byli szczęśliwymi: Josele Surices z dawnych lat, byli w porównaniu z żydami warszawskimi mieszkańcami raju.

Teraz miliony żydów stoi w synagogach i woła do Boga: Ubogi jestem, O Panie!.. Raczej: ubodzy jesteśmy, o Panie!

I nietylko ubodzy, lecz bici, poranieni, męczeni, oplwani, wyszydzeni, niepewni swego życia, bez kawałka chleba, oddani w ręce chuliganów, andrusów, bez żadnych praw, bez zarobków, bez opieki!

Czy przyjdzie skąd jasny promyk? Nadzieja? Słowo nadziei, pomocy?"

Oto widzicie Polacy, co o Was i naszej Polsce pisze z Warszawy żyd Jakób Leszczyński. Polska jest krajem gdzie żydzi są „męczeni, ranieni, bici, plwani", Polska stosuje do żydów najokrutniejsze środki teroru. Te kłamstwa przechodzą granice wszelkiej przyzwoitości. Tak żydzi odpłacają się Polsce za to, że ich przygarnęła, że mogli tu robić, co się im chciało. **Swawola żydów nie może być dalej tolerowana. Takich panów jak Leszczyński należy z Polski usunąć.** Ten sam człowiek niedawno temu pisał, że 3 miliony żydów w Polsce wyrzucono z pracy, a druga połowa żyje w ostatniej nędzy. W ten sposób szkaluje się Polskę zagranicą: i nikt inny tego nie robi, tylko żydzi ci, którzy zamieszkują Polskę.

Spodziewać się należy, iż tą sprawą zajmą się kompetentne czynniki i wyciągną odpowiednie wnioski. Dość szkalowania Polski!

35 tysięcy bolszewików walczy w Hiszpanji

25 TYSIĘCY FRANCUZÓW POSPIESZYŁO Z POMOCĄ KOMUNISTOM BLUM ZOBOWIĄZAŁ SIĘ POPIERAĆ CZERWONYCH.

Wielką sensację w świecie wywołało oświadczenie ambasadora von Ribbentropa, który w imieniu rządu niemieckiego złożył oświadczenie poparte dowodami, **że w Hiszpanji po stronie czerwonych walczy 35 tysięcy bolszewików i 25 tysięcy Francuzów.** Ponadto stwierdzono stałą dostawę broni i amunicji dla komunistów tak z Bolszewji, jak i Francji.

Drugą sensację wywołało oświadczenie jednego z pism francuskich, które stwierdza, **że Blum zobowiązał się dostarczać komunistom broni i samolotów.** W aferę tę wmieszany jest min. lotnictwa francuskiego Cot.

Z powodu stałego dostarczania broni przez Sowiety gen. Franco zapowiedział bombardowanie wszystkich okrętów idących na pomoc komunistom. Dotychczas samoloty narodowe zatopiły kilka sowieckich statków.

Gen. Franco przygotowuje generalny atak na ostatnie pozycje komunistów.

Proces Frankfurtera mordercy Gustloffa

W Bernie Szwajc. rozpoczął się proces przeciwko **Dawidowi Frankfurterowi,** (najbardziej **zasłużonemu** żydowi — według prasy żyd. w Ameryce!) mordercy przywódcy nar. socj. w Szwajcarji — **Gustloffa.**

W pierwszych dniach zeznawał Frankfurter i świadkowie. Prokurator w swem przemówieniu zażądał 18 lat więzienia dla Frankfurtera.

Na rozprawie jest około 200 dziennikarzy. W pierwszym dniu procesu wybuchła petarda pod synagogą w Zürichu, w czem żydzi widzą demonstrację.

Na podstawie wyroku Frankfurter został skazany na 18 lat więzienia i banicję z Szwajcarji.

Polskie sądownictwo a żydzi

PO ADWOKATURZE, SĄDOWNICTWO.

WARSZAWA (—) Ostatnie odruchy polskich adwokatów domagających się powstrzymania napływu żydów do adwokatury wykazały, że stan obecny jest dla Polaków tragiczny. Żydzi stanowią w tej dziedzinie większość. Majoryzowanie Polaków przez mniejszość nie może być dopuszczalne, dlatego akcja Polaków - adwokatów została powitana przez ogół polski z uznaniem. Nie lepiej jednak przedstawia się i polskie sądownictwo. Wprawdzie żydzi nie stanowią tam większości, ale zato obserwujemy objaw groźniejszy: powolną, **ale stałą judaizację sądownictwa.**

Jedno z pism warszawskich podaje odpis bardzo charakterystyczne dokumentu, którym jest rozkład zajęć dla aplikantów X. wydziału sądu okręgowego w Warszawie na listopad b. r.

Jak z tego dokumentu wynika, w sesjach trzyosobowych wezmą udział następujący aplikanci: I. Nutman, J. Goldberg, M. Bryngajzen, F. Kornwasserówna, Judelbaum, T. Blumental, J. Karp, I. Szczawinowicz i E. Freidberg; w sesjach jednoosobowych N. Iberal, I. Cymermannowa (dwukrotnie) i C. Glikmanówna; badanie świadków: T. Blumental, N. Iberal (dwukrotnie), C. Glikmanówna, I. Szczawinowicz i Indelbaum; dyżury w sekcjach: 1. sekcja: I. Karp, I. Szczawinowicz (dwukrotnie), M. Bryngajzen, F. Kornwasserówna (dwukrotnie), T. Blumental i I. Goldberg; 2. sekcja: I. Cymmermanowa, I. Nutman (dwukrotnie), T. Blumental, E. Freidberg i N. Iberal.

Oto nazwiska, które świadczą o przynależności do jednej z mniejszości. Fakt ten nie podlega dyskusji, jest raczej powodem, dla którego nie należy bagatelizować hasła spolszczenia wszystkich dziedzin życia polskiego, a kulturalnych i gospodarczych przedewszystkiem.

Czas skończyc z Z. N. P.

i dziennikami „popularnymi"

Akcja wywrotowa w naszym kraju wzmaga się ciągle na sile. Zdają sobie z tego sprawę władze państw., które ze swej strony zachęcają społeczeństwo do stawienia czoła czynnikom rozkładu. Akcja ta jednak jest niesłuchanie utrudniona, gdyż przedewszystkiem daje się zauważyć brak konsekwentnej i jasnej linji w walce z burzycielami porządku społecznego u czynników miarodajnych w naszym państwie.

Jako jaskrawy przykład niech posłuży sprawa „Płomyka" i Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Sąd Okręgowy w motywach wyroku w rozprawie nad „Płomykiem" wskazał, że nie tylko zakwestjonowany Nr. 25 tego pisma, ale także i poprzedni mają charakter celowej propagandy sowieckiej. Prokurator Szypuła zeznał, że współpracują w „Płomyku" osoby, prowadzące akcję komunizującą.

Na łamach prasy stwierdzono wielokrotnie, że akcja zarządu Z.N.P. zeszła na tory polityczne, nie mając nic wspólnego z celami statutowymi organizacji nauczycielskiej. Stwierdzono również w prasie rozrzutną gospodarkę zarządu, który stworzył szereg intratnych synekur w Związku i z pieniędzy organizacji nauczycielskiej opłaca artykuły polityczne w prasie w obronie działalności przywódców Związku.

Zdawało się, że te i tym podobne zarzuty, postawione publicznie Związkowi, poparte wyrokiem sądowym oraz dowodami niezbitymi, wywołają przedewszystkiem reakcję ze strony władz szkolnych. Spodziewano się zarówno w opinji publicznej, jak i wśród nauczycielstwa, że władze państwowe nareszcie uzdrowią stosunki panujące w Związku i sprowadzą go z bezdroża polityki na teren wyłącznie pracy ideowo - wychowaczej i zawodowej.

Niestety, władze szkolne nie wyciągnęły należytych konsekwencyj z wyroku sądowego i nie zainteresowały się bliżej zarzutami postawionymi przywódcom Z.N.P. w prasie. Wywołało to ten skutek, że prowodyrzy związkowi z pozycji obronnej przystąpili w ostatnich czasach ponownie do ofensywy. Za mało już im było łamów „Kurjera Porannego" i płatnej obrony akademika Rzymowskiego, rozpoczęli nową kampanję polityczną w „Dzienniku Porannym". Wystąpienie antykatolickie prezesa Kolanki i zjazd Z.N.P. w Święcianach, połączone z akompanjamentem radia moskiewskiego, oraz awantury nauczycieli bezbożników w Grudziądzu są groźnym memento na przyszłość. Widać z tego, że akcja bezbożnicza na terenie Związku będzie stale się rozwijać.

I jak w tych warunkach walczyć skutecznie z czynnikami rozkładu duchowego w Państwie?

Zezem

Podwójna etyka

Pamiętamy wszyscy jak się oburzały żydowskie pisma w Polsce z popowodu akcji studentów Polaków zmierzających do oddzielenia żydów od Polaków. Akcja ta świadczyć miała o nawrocie do średniowiecza, o braku kultury i t. d. i t. d. Żydzi pokazali się jako zwolennicy „braterstwa". Na razie pięknie, ale... oto czytamy w prasie żydowskiej w sprawozdaniach z procesu mordercy żydowskiego Frankfurtera, że „dziennikarze hitlerowscy zostali odizolowani" od innych sprawozdawców prasowych. Żydzi nie kryją swej radości z tego powodu i demaskują swoją podwójną etykę. Bo to tak, jeśli idzie o izolowanie żydów to barbarzyństwo, jeśli idzie o izolowanie aryjczyków to — sukces.

Ta zakłamana „etyka" żydowska jest znana, ale z drugiej strony przypominamy to fałszywe ustosunk. się żydów do pewnych zagadnień. I my o tem pamiętać będziemy, że żydzi są jednak zwolennikami ghetta. Nie bronimy tu niemieckich dziennikarzy, którzy z żydami siedzieć nie chcą, ale demaskujemy podwójną etykę żydowską.

Pomoc bezrobotnym to nie jałmużna—to twój Obowiazek

Co z nimi zrobić?

PRASA POLSKA W AMERYCE ZASTANAWIA SIĘ NAD KWESTJĄ ŻYDOWSKĄ W POLSCE — CO PISZE O TEM „DZIENNIK ZJEDNOCZENIA"?

Żane państwo prawdopodobnie nie zostanie tak silnie dotknięte dekretem Anglji o zredukowaniu kwoty imigracji żydów do Palestyny, jak Polska.

Polska posiada około 4,000.000 żydów, którzy sami już doszli do przekonania, że w miarę swego rozrostu liczbowego, coraz trudniej będzie im się obracać w kołach coraz lepiej rozwijającego się własnego handlu narodu polskiego.

Jeśli dziś Polska może użalać się na przeludnienia, to cztery miliony żydów do tego uczucia przeludnienia poważnie się przyczyniają.

Kładąc kres zaburzeniom antyżydowskim, rząd polski robił wszystko w swej mocy, ażeby ruch emigracyjny żydów do Palestyny rozwinąć. Nawet okręt polski „Kościuszko" pierwszy został oddany do stałej usługi na linji Polska — Palestyna, ażeby zachęcić żydów do wyjazdu do dalekiej swej ojczyzny.

Nic przeto dziwnego, że bawiąc w Londynie minister Józef Beck między innymi podniósł także sprawę żydowskiego przeludnienia w Polsce. Stwierdził, że sklepikarze żydowscy nie mają już szans możliwego utrzymania z powodu rozwijającego się kupiectwa polskiego, że leży to w interesie samych żydów, ażeby szukać mniej przeludnionego terenu i pozbyć się wzrastającej konkurencji.

W Palestynie jednakże, nie chcą żydów Arabowie. Masowy napływ żydów do Palestyny wywołał tam stan pół-wojenny, wiele osób straciło życie i wielu żołnierzy angielskich padło w wysiłku uśmierzania antyżydowskiego ruchu w żydowskiej ojczyźnie. Ostatecznie Anglja skapitulowała i celem zaspokojenia Arabów, zredukowała imigrację żydowską.

Problem Polski stał się teraz poprostu rozpaczliwy. Dokąd Polska ma wysyłać swoich żydów?

O goju mój jak ja cię kocham

P. ZADERECKIEMU DO PAMIĘTNIKA.

Herzl w „rozważaniach swoich" zamknął jakoby w jądrze ukryte prawdy psychiki żydowskiej wypowiadając głośne tezy syjonizmu ujęte w szereg wykładów bazylejskich.

Na urobieniu opinji publicznej — powiada on — polega plan czynności nam pożytecznych; — opinji, która pozostaje w naszych rękach by zmuszać rządy gojów do zapewnienia nam wszelkich korzyści, któreby przeciwnicy mogli użyć przeciwko nam. W subtelnościach i kruczkach słownika prawniczego wyszukiwać będziemy usprawiedliwienia w tych wypadkach, któreby miały pozór nakazów moralnych; — stanowiska odpowiedzialne obsadzimy tymczasowo przez ludzi, których przeszłości i charakter wykopały przepaść pomiędzy ludnością, a którzy do ostatniego tchu będą bronić praw naszych; liberalne słowa „wolności", „równości", „braterstwa" zastąpimy ideą braterstwa — czem „de facto" chwycimy kozła za rogi, gdy „de jure" rządy pozostaną jeszcze w rękach gojów".

„Aby zniszczyć wszelkie siły zbiorowego porozumienia się wyślemy falangi utopistów; działaczy wciągnięmy do związków lóż, gdzie będą puntem informacyjnym i ośrodkiem wpływów głosząc gojom liberalizm, demokratyzm, postęp, z których tworzymy nasz naród i utrzymujemy w ryzach bezwzględnego posłuszeństwa przez agentów naszych. Prasa nasza w wyrazach pogardliwych będzie piętnowała sprawy gojów i brak godności u nich, by poniżyć, ośmieszyć i ubezwładnić ich, dopóki nie wychowamy pokolenia młodzieży w naszych zasadach wiar; i uczyni to umiejętnie jako to uczynić umie nasze genialne plemię, by — gdy nadejdzie dzień zniszczenia wdrzeć się i ujarzmić, — ująć w karby wpływy aby nie zwróciły się w odwrotnym kierunku do poprzedniego ruchu.

„Wolność sumienia" głoszona przez nas, stanie się przyczyną upadku chrześcijaństwa; zmaleją wpływy duchowieństwa gdy ideały zdyskredytowane zostaną i unicestwione ich posłannictwo. Ludności damy możność korzystania z normalnych stosunków, z pokoju, — pod warunkiem, stosowania się do praw wprowadzanych przez nas. My nie liczymy ofiar wśród bydlęcego nasienia gojów, i lepiej jest przyspieszyć ich koniec niżeli nasz, którzy jesteśmy twórcami królestwa Izraela.

O ile możliwe jest — głosił rabin Reichhorn w 1886 r. — należy życzliwie dla żydów usposobiony proletarjat zatrzymać i podporządkować go tym, którzy rozporządzają pieniędzmi; lecz jest konieczną rzeczą wciskać go do przewrotów i rewolucji, gdyż każda katastrofa zbliża nas do jedynego celu — do panowania na ziemi; co zostało przyobiecane Abrahamowi.

„Bądź zawsze chytrym, przebiegłym — mówi Tora Sofa — aby nieżyd cię cenił; zapewniaj go że go kochasz — jeżeli tego potrzebujesz" — „wy Izraelici jesteście ludźdmi — powiada rabin Monachen — gdy reszta narodów nie są ludźmi"; a kto nie uznaje choćby jednego artykułu wiary żydowskiej — jest rozkolnikiem powiada Majmonides i głosi „zakazanem jest litować się nad gojem".

Narody nie od przegranych giną wojen lecz od utraty swojej odporności, która tkwi w czystości rasy, a zapoznanie społeczeństwa z niebezpieczeństwem żydowskiem jest konieczne dla stanowczego odparcia wpływów, pisał Times w 1914 r. lubo znajdująca się w rękach żydowskich prasa niedopuszcza nieprzychylnych o nich wiadomościach. Narody nie do wiadują się w jaki sposób opanowują oni świat i dziedziny ich życia urabiając opinję mas w życzliwym dla żydów kierunku; prasa ich bałamuci społeczeństwa i odrzuca zręcznie podsuwanymi zagadnieniami by obezwładnić i powalić naród w danym momencie.

„Tłumaczyć i objaśniać że antysemityzm jest zwierzęcym instynktem ciemnego tłumu... jest niewłaściwością" — powiada Lazare Bernard, gdyż przyczyny jego tkwią w samych żydach a nie w narodach wśród których żyją".

Reinach przyznaje, że cywilizacja a z nią kultura narodów obcych od najdawniejszych czasów były przedmiotem wstrętu i obrzydzenia dla żydów, którzy czuli swoją niższość, swoje zacofanie się w rozwoju intellektualnym; wprowadzali przeto celowo rozkład do cywilizacji wykoślawiając pierwiastek twórczy dążeń ideowych by sprowadzić do jego upadku.

I Grünbaum w 1933 r. przyznał w sejmie: „narody nie mogą nas znieść, gdyż zatruwamy im powietrze jako naród chory" a Deckert przytaczając w Christentum im Talmude 37 paragraf Dibbre Dawida pisze: „gdyby nie-żydzi wiedzieli czego się uczy, — to by pozabijali nas wszystkich; to też Herzl w Judenstaadt powiada: „walka potęgować się będzie dla przyczyn antysemityzmu, który pogarszać będzie położenie".

Okuma (marszałek Japonji) w 1905 roku napisał: „zrozumieliśmy niebezpieczeństwo jakie grozi wszędzie, gdzie żydzi przyszli; i widzimy jak zawładnęli Europą i Ameryką, jak starają się wyzuć z uczucia patrjotyzmu, jak demoralizują umysły ludzkie, jak wyniszczają bogactwa kraju — **i dla tego nie wpuszczamy ich.**

Tych słów kilka płynących z ust żydowskich p. Zadereckiemu, filosemitom i szabesgojom — ofiaruje w odpowiedzi na antysemityzm zoologiczny.

Korczak

Pomoc zimowa

Trucizna troski

W Bibljotece Narodowej w Paryżu można oglądać zbiór odezw do ludności Francji z okresu porewolucyjnego, po wojnach napoleońskich. Jedna z tych odezw stwierdza niezbity fakt, iż nie ma we Francji domu i rodziny, które nie byłyby zatrute troską i niepokojem o los milionów do reszty zubożałych obywateli.

Zdawałoby się, że w okresie następującym po wojnie 1914—18, w okresie rewolucyjnym, gdyż w życiu społecznym i ekonomicznym zaszły głębokie i gwałtowne przemiany, trucizna troski i niepokoju o szerokie warstwy obywateli powinna działać we wszystkich sferach — od najwyższych do najniższych, pędzących życie zdala od ośrodków państwowej machiny.

Od kilku już lat słyszymy o rzeszach bezrobotnych, o udzielaniu im przez państwo pomocy, o specjalnym na ich rzecz podatku, lecz przechodziliśmy nad tym zjawiskiem do porządku dziennego, co nie jest zawsze dodatnią cechą naszego charakteru.

I oto teraz stanęliśmy oko w oko z faktem, którego zbyć lekkomyślnym „jakoś to będzie" na nic się już nie zda. C a ł y n a r ó d p o w o ł a n y z o s t a ł d o p o m o c y b e z r o b o t n y m i d o t e j p r a c y m u s i j u ż s t a n ą ć w s p r a w n y m s z e r e g u. Uświadomić sobie musimy, że wśród tysiecznych tłumów bezrobotnych znajduje się obok robotników fabrycznych i rolnych, górników, wysiedlonych emigrantów z Francji — bezrobotna, również pozbawiona środków do życia i wszelkiej nadziei inteligencja pracująca. To znaczy, że klęska bezrobocia zatacza coraz szersze koła i wciąga w swój ponury wir ludzi ze wszystkich warstw społecznych. Powinniśmy zrozumieć, że głęboko wzburzona i wstrząśnięta współczesność wytwarza takie warunki życia, w których pewna ilość najzdrowszych i najzręczniejszych rąk nikomu już nie jest potrzebna, jak też zbyteczne są najtęższe intelekty i wykwalifikowane zdolności zawodowe w tej lub innej dziedzinie.

Rozglądamy się dokoła i widzimy, że utalentowani inżynierowie zajęci są jako szoferzy na taksówkach, uduchowieni artyści grają i śpiewają po podwórkach miejskich, malarze i architekci imają się byle jakiej roboty, z ich zawodem i sztuką nic wspólnego nie mającej. Wykwalifikowani, inteligentni fachowcy, którzy nie tak dawno jeszcze znaleźliby dla siebie pracę, stoją teraz na skraju rozpaczy, rozumiejąc, że to nie przemijający okres, nie konjuktura, nie przypadek wyrzuciły ich po za nawias życia, lecz stan nowo utworzony, z głębokich źródeł nowoczesności płynący, stan — co nie pozostawia już żadnej nadziei i żadnej wątpliwości. Muszą przyjść jeszcze głębsze przemiany nie koniecznie tylko ekonomiczne lecz i psychiczne — ideologiczne, które ten stan rzeczy zmienia do rdzenia i to nie w Polsce samej, lecz na całym świecie, stanowiącym wspólny mechanizm o milionach zezębiających się kółek. Jest to jednak kwestja przyszłości. Tymczasem nadeszła zima. Warunki bytu bezrobotnych pogorszyły się nagle. Rząd rzucił hasło — cały naród do pomocy bezrobotnym! Hasło twórcze i podniecające. Hasło nie pozwalające na jeden choćby dzień zwłoki. Niechże obudzi ono w duszach naszych i sercach nie gasnący, dolegliwą troskę, która niby gorycz truciżny sączy się wszędzie i zawsze: niechże ta troska nieustępliwa ściga nas wszędzie i nie daje ani chwili zapomnienia. Zawsze i wszędzie niech żywa będzie i ostra pamięć o bezrobotnych. Pozwoli to Polsce zwalczyć tę klęskę naszych czasów i wytworzyć najtrwalszy z elementów, w jedną całość spajający naród od szczytu do dna. Nie żałujmy wysiłków naszych na ten cel, bo stokrotnie z tego wynikną korzyści co będą miały moc zaważyć na losach naszego państwa.

Ferdynand Antoni Ossendowski.

W Gdyni już będzie „rabin"

Do niedawna w Gdyni żydów nie było zupełnie. Teraz garną się tam całą siłą. Dziś jest tam kilkanaście organizacyj żydowskich, handel również przechodzi w żydowskie ręce, a wiele spółek należy do żydów. Napływ żydów do Gdyni nie ustaje. Do tej chwili w Gdyni niema jeszcze kościoła katolickiego, a już żydowskie organizacje rozpisały konkurs na.... rabina, który zapewne zechce rozpocząć budowę bóżnicy.

Wypadek ten ma swoją wymowę i powinien przemówić do tych, co zezwalają na to, aby Gdynia. port polski, wybudowany polskiemi rękami i pieniędzmi stawał się coraz bardziej żydowski.

Komunizm to zagłada Polski!

Marja Dąbrowska a Koło Polonistów w Krakowie

MŁODZIEŻ REZYGNUJE Z ODCZYTU OBROŃCY ŻYDÓW.

KRAKÓW (—) Koło Polonistów U. J. w Krakowie zaprosiło swego czasu pisarkę Marję Dąbrowską do Krakowa, gdzie miała wygłosić odczyt. Ponieważ po ostatnich zajściach na terenie polskich uczelni Marja Dąbrowska wystąpiła w obronie żydów, zarząd Koła Polonistów w liście do niej oświadczył, że z odczytu jej rezygnuje dlatego, że nie solidaryzuje się z jej stanowiskiem.

Postąpienie studentów - Polaków zasługuje na podkreślenie, że młodzież umie zareagować na niepolskie wystąpienia niektórych literatów, którzy nie widzą krzywdy i niedoli Polaków, a płaczą nad „biedą" żydów. Fakt niewątpliwie chlubny nie podobał się różnym żydom i ich pismom, no i oczywiście panom socjałkom. Ale to znana rzecz i z tego polska młodzież nic sobie nie robi. (j. b.)

N. M. Panna — obrońcą Alkazaru

W wychodzącym w Bazylei tygodniku katolickim „Die Schildwache" znajdujemy następujące ciekawe szczegóły z dziejów bohaterskiej obrony Alkazaru w Toledo.

Ciężkie chwile przeżyli oblężeni w Alkazarze od 21 lipca do 28 września 1936 r. Z załogi 1.100 mężczyzn, 82 legło zabitych, 430 rannych, 150 doznało kontuzji wskutek wybuchu min, 57 zaginęło bez wieści. Nikt w ciągu całego czasu nie mógł się myć, ani zmieniać bielizny, brakło bowiem wody tak dalece, że rozdzielano ją tylko po jednym litrze na osobę dziennie, a i tak nadszedł moment, że koniecznem ze względu na brak wody wydawało się poddanie Alkazaru. Niespodziane, cudowne wprost odkrycie w ostatniej chwili nowego rezerwoaru z blisko 40 tysiącami litrów wody uratowało sytuację. Brak było żywności, każdy z oblężonych otrzymywał dziennie tylko nieco chleba czarnego z żyta i owsa i po kawałku końskiego lub oślego mięsa.

Nie stało środków opatrunkowych i konieczne operacje dokonywano bez narkozy. Niezrozumiałem pozostanie, jak w tych warunkach wytrwały kobiety i dzieci. Cudem było, że w podziemiach Alkazaru nie wybuchła epidemja. A jednak nastrój wśród oblężonych pozostał doskonały. Wszystkich krzepiła wiara. Jeden z oficerów zorganizował nabożeństwa i dwa razy dziennie przed wizerunkiem Najśw. Marji Panny odmawiano publicznie różaniec.

Jeden z oblężonych, lekarz dr. Marin, oświadcza: „Cudem N. Marji Panny jest dla mnie, żeśmy cało uszli. Niech materjaliści myślą o tem, co im się podoba, ja tylko cud, przed którym t. zw. wiedza się wzdraga, widzę w tem, że nie było wśród nas epidemji, ani jednego wypadku ciężkiej choroby. A przecież naszem pożywieniem był zły chleb i kawałek mulego mięsa! Nie miałby to być cud? Nigdy nie ustanę dziękować za to Matce Bożej!"— i ucałował noszony na piersiach medalik z Matką Boską.

To samo powtarza gubernator Ciruyano z Toledo: „Bóg był zwycięzcą, a Najświętsza Panna naszą hetmanką! Ich to proszę pytać, jak mógł nam udać się opór! Tylko Bóg i Marja mogą na to odpowiedzieć! Im też po trzech dniach oblężenia poświęciłem moją rodzinę, moją cześć i mój honor i wszystko, co posiadam!"...

W oswobodzonym Alkazarze wiara największe święciła triumfy!

Postulaty młodzieży polskiej nieuwzględnione!

DELEGACJA ŻYDÓW U MIN. ŚWIĘTOSŁAWSKIEGO — NIE BĘDZIE GHETTA DLA ŻYDÓW.

WARSZAWA (—) W tych dniach min. Świętosławski przyjął delegację studentów żydów z Wilna, którzy przedstawili p. ministrowi petycję w formie prośby o nieuwzględnienie żądań Polaków, który domagają się osobnych miejsc dla żydów.

Jak się dowiadujemy min. Świętosławski miał oświadczyć, **że nie zgodzi się na żądania Polaków i nie zaprowadzi ghetta na uniwersytetach.**

Fakt ten świadczy o tem, że polska młodzież, która zgodnie domagała się innych dla siebie praw niż dla żydów, poniosła klęskę. Wielkie ofiary jakie poniosła **nie pójdą na marne i młodzież polska będzie dalej walczyć o to, aby żydów, którzy są wrogami Polski — unieszkodliwić.**

Walka o polskość szkolnictwa, o polskość Polski nie zostanie przerwana, aż zakończy się zwycięstwem wielkiej idei.

1200 kobiet w Kaliszu ślubuje nie kupować u żydów

PRZYKŁAD WILEŃSKICH MATEK DZIAŁA SKUTECZNIE.

KALISZ (—) Pamiętamy wszyscy ten uroczysty moment, kiedy kilkaset matek studentów okupujących dom akademicki ślubowało, że u żydów kupować nie będzie. Przykład wileńskich Polek odbił się — jak to przewidywaliśmy — głośnem echem w Polsce całej. **Oto kilka dni temu na zebraniu propagandowem w Kaliszu 1200 kobiet tutejszego miasta przyrzekło nie kupować u żydów.**

Ten piękny czyn godny do naśladowania jest echem z Wilna. Fakty te świadczą, że kobiety-Polki w walce o odżydzenie życia polskiego, a przedewszystkiem handlu, nie chcą pozostać bezczynnie. Przyrzeczenie Polek w Wilnie i Kaliszu musi poruszyć do głębi sumieniem tych, którzy dotąd nie uznali za konieczne popierać Polaków.

Oby za temmi patrjotkami poszły wszystkie kobiety - Polki, a zrobilibyśmy poważny krok w walce o odżydzoną Polskę!

Kto to jest Blücher?

Sowiecki marszałek **Blücher** jest z pochodzenia żydem. W czasie wojny — jak podaje prasa niemiecka — zdezerterował on z szeregów armji, ukrywając się pod nazwiskiem **Medwediess.**

Tacy oto ludzie rządzą dziś Bolszewją.

Z Rawy Ruskiej.

Tragedja młodych

Zamieszczamy poniżej korespondencję jednego z naszych Czytelników z Rawy Ruskiej, który dotknął jednego z najbardziej palących problemów. Sprawą bezrobotnej młodzieży czas najwyższy się zająć. Nie wolno dopuszczać do tego, aby jedni mieli po dwie posady i więcej, kiedy młodzież polska marnuje się i wyczekuje pracy. Oby ten głos Polaka poruszył sumienia tych, co decydują o losach Polski. Młodzież polska musi być inaczej traktowaną. **Redakcja.**

Z Rawy Ruskiej donosi nam: Niezrozumiałe jest dla opinji publicznej ostatnie pociągnięcie w gospodarce gminnej. Wiemy bowiem, że gmina jest zadłużona a dochody małe, więc nakazaną jest oszczędność tem więcej, że nie zachodziła potrzeba powiększenia personelu biurowego, jak to w ostatnim czasie się stało. Na ten temat krążą rozmaite pogłoski, wytwarza się niepotrzebnie ferment w społeczeństwie zwłaszcza wśród młodzieży bezrobotnej, czego przy sprawiedliwej i dbającej o dobro społeczeństwa i państwa gospodarce można uniknąć.

Czy jest to możliwem, aby p. R. starą żydówkę, którą za jakieś przewinienia pozostawiono przez cztery miesiące na płatnym urlopie, obecnie przyjęto powtórnie? Czy jest sprawiedliwem, aby przyjęto do biura p. B. jedyną córkę, której rodzice mają dwie pensje państwowe i własną realność? Czy to nie są drwiny z bezrobotnej młodzieży, że przyjęto równocześnie 60-letniego emeryta z dostateczną emeryturą, którego dokształca się na kursie w Starostwie? Czy to może rekompensata za jego udział w zarządzie sklepu spożywczego? A w takim razie z jakiej racji gmina ma ponieść ten ciężar? A czy jest do pomyślenia, aby wśród tylu naszych bezrobotnych chłopców, trzymano na posadzie w gminie emeryta państwowego, stanu wolnego, ukraińca p. F., którego dochody składają się z emerytury państwowej, z pensji gminnej, jest właścicielem dwupiętrowej kamienicy, z której czynsz wystarczający na solidne utrzymanie, pensji jego siostry urzędniczki w Urzędzie skarbowym. Wszystko to dla dwojga osób! A nasi chłopcy goli czekają latami... kiedy przyjdzie bronić granic Państwa. A najwyższy czas, aby sierżantowa p. N. zrobiła miejsce dla młodych i zajęła się kuchnią.

Jeżeli już zachodziła potrzeba powiększania personelu w gminie, to dlaczego nie przyjęto młodych maturzystów podchorażaków nie mających funduszów na dalsze studja, których w Rawie jest około trzydziestu. Niektórzy z nich mają już po 30 lat życia i od szeregu lat daremnie zabiegają o pracę, zwątpieni psychicznie załamani krążą bezczynnie ulicami. Czy na to spokojnie może patrzeć społeczeństwo? Czy w tego rodzaju pociągnięciach nie odgrywają roli uboczne wpływy i podszepty? A gdzież ta sprawiedliwość społeczna, do której zwraca się p. Premier Składkowski? Przestańcie panowie, bo się źle bawicie! **Mat.**

Z Rabki Zdroju.

Profanacja święta katolickiego

Z Rabki donosi: Nie wszyscy uważają tu na to, aby nie znieważać świąt. Panują tu pod tym względem opłakane stosunki. Prawie wszystkie sklepy są w niedzielę i święta otwarte i to tak żydowskie, jak i niestety katolickie z małemi wyjątkami.

Najbardziej zaś oburzający fakt wydarzył się parę dni temu, 8 grudnia w dzień Matki Boskiej gdy nie zważając na tak wielkie święto, prowadzono budowę przez cały dzień na Nowym Świecie koło klubu Towarzyskiego a hałas roznosił się w okolo gorszące spieszących do kościoła. Czy p. architekt Mączyński, pono dobry katolik, wiedział o tem nadużyciu swoich spólników? Przecież to pod jego firmą spółka budowlana prowadzi tę budowę. Pewno w tej spółce nie ma katolików chyba z duchowemi pej sami.

W myśl ustaw państwowych powinna policja wkraczać w takie sprawki, to też odniesiono się natychmiast telefonicznie do policji i to parę razy, ale z posterunku nie odpowiadano.

Przecież o ile budowa jest pilna, można ją prowadzić i nocną porą; a robotników nie będzie się demoralizować. Jest to woda na **młyn żydowski**, bo jak robotnicy stracą wiarę i nauczą się lekceważyć przykazania Boże, to w takim razie łatwiej będzie zakonspirowanym czynnikom włożyć nóż na brata w rękę bezreligijnego robotnika, który już żadnego przykazania Bożego szanować nie zechce.

Jak ciężko walczyło się i walczy o utrzymanie święcenia niedziel i świąt katolickich przeciw zakusom żydostwa, o tem widocznie nie wiedzą, ani nie zdają sobie sprawy „katoliccy" gwałciciele święcenia niedziel i świąt w Rabce. **F. K.**

Z Inowrocławia.

Chandel bydłem w rękach żydów

Niektóre dziedziny życia polskiego i na Pomorzu próbują opanowywać żydzi. Tą dziedziną, gdzie wpływy ich rosną (tylko dlatego, że Polacy im w tem pomagają) jest handel bydłem. Na temat ten pisze jeden z dzienników pomorskich:

Kto nie walczy o polskość ziem polskich, jest wrogiem swych rodaków i właśnie liczne szeregi pracowników szarych uczą nieraz swych przewodników patrjotyzmu i obrony zagrożonych interesów narodowych.

Z przykrością stwierdzić musimy, że syn starego i cenionego ziemianina p. Mlickiego z Gnojna, który obecnie zarządza majątkiem, kupuje jedynie i sprzedaje żydom bydło i trzodę chlewną, pomimo, że w Inowrocławiu jest dostateczna liczba handlarzy Polaków. Nawet wyraził się ten przyjaciel żydowski do pewnego kupca w Inowrocławiu, że woli handlować z żydami. Tak odezwał się człowiek o błękitnej krwi. Bydło swoje sprzedaje junior Mlicki z Gnojna żydowi Neudorfowi z Grudziądza za tańszą cenę, aniżeli ofiarował polski handlarz.

Jednocześnie jest żydek Zobel, który jest tak bezczelnie sprytny, że na majątku ziemskim **Niewieścin** pod

Przed głodem i chłodem brońmy współbraci

Bydgoszczą (właścicielem majątku jest zięć Zobla — Cohn), również czysta krew żydowska, urządził „hodowlę" bydła i trzody. Żydek sam nie zna się wogóle na hodowli bydła, ale skupuje różnego rodzaju krowy nieraz wybrakowane i sprzedaje jako rasowe bydło właścicielom majątków.

Stwierdziliśmy, że niżej wymienieni właściciele ziemscy na Kujawach otaczają się żydowskimi handlarzami: p. Donimirski z Szadłowic, p. Znaniecki z Łąkocina, p. Chrzanowski z Sójkowa i p. inż. Putz z Rucewka. Dalej dyrektor majętności Mała Kołuda, własność szambelana Donimirskiego z Łysomic na Pomorzu; p. Kaczmarek również utrzymuje stosunki handlowe z żydowskimi handlarzami. Co powiedziałby Adolf Hitler, że Niemcy, właściciele majątków na Kujawach, bogacą niearyjskie kieszenie, handlując z potomkami Mojżesza? Gdzie jest teorja rasizmu przy zakupie rasowych krów z „trefnych" rąk żydowskich?

Omówiliśmy i przedstawiliśmy tych panów — szlachtę i ziemian — którzy nie przynoszą chluby antenatom i braciom ziemianom, zniesławiając swoje rodowe isygnia, nie brzydząc się jako arystokraci zadawać się z żydowskimi, niechlujnymi parchami.

Jednak z radością musimy podnieść, że następujący panowie ziemia nie nie splamili sprzedawczykostwem swego słońca w herbie: Poniński z Kościelca, dr. Trzciński z Gocanówka, T. Kaźmierczak z Płonkowa, Zabłocki z Cieślina, Wichlińska z Tuczna, inż. Wichliński z Radłówka, Tad. Wichliński z Helenowa, Jaczyński z Piasków, b. poseł Dembiński z Węgierc i Kozłowski z Pławinka.

Wzorem tych panów powinni iść wszyscy ziemianie. Wówczas nie będzie i żydów i komuny w Polsce, bo lud polski i szlachta będą zbratani jedną walką o wielką Polskę bez żydów, stając na szańcu obrony ramię przy ramieniu. Najlepsze jest bowiem zawsze braterstwo broni, które wszystkie warstwy łączy.

i żydom. Jarosławianie! stańcie do walki z tym wrogiem i nie dajcie mu dalej grasować, bo za nim kryje się żyd.

Z Myślenic

Sprawa koncesji wódczanej

Chrześcijański Front Gospodarczy ogłosił następujący komunikat:

„MYŚLENICE, 9. 12. Związek Legjonistów, oddział w Myślenicach, starał się w urzędzie akcyz i monopolów państwowych oraz w ministerstwie Skarbu o nadanie mu koncesji na wyszynk wódek i spirytusu, lecz koncesji tej nie otrzymał; otrzymał ją żyd Horowitz Naftali z tem, że będzie płacił miesięcznie tutejszemu Związkowi Legjonistów 100 zł. Kwotę tę przez jakiś czas płacił, potem kołatał w Izbie Skarbowej w Krakowie, płacząc, że nie jest w stanie płacić wymierzonych podatków, bo ruch jest słaby, oraz że musi płacić na rzecz Zw. Legj. zł 100. Izba Skarbowa, wierząc w zapewnienia żyda, obniżyła mu wydatnie podatki, oraz poleciła mu wpłacać Zw. Legj. tylko 70 zł miesięcznie.

„Horowitz widząc, że interwencje przynoszą mu korzyść, po niedługim czasie znowu odniósł się przez Izbę Skarbową do min. skarbu o zwolnienie go od płacenia Zw. Legj. i tych 70 zł, motywując, że jeśli się go nie zwolni, to przestanie wogóle płacić podatki. Na takie dictum min. skarbu reskryptem z 22 maja 1935 r. N. D. 5413-I-35 zwolniło go od wpłacania powyższej poprzednio przyznanej kwoty Zw. Legj. Przeciw temu Zw. Legj. zarekurował, lecz bezskutecznie, gdyż do dnia dzisiejszego nie odpowiedziano.

„Wobec powyższego Zw. Legj. i P. O. W. wniosły do min. skarbu prośbę o nadanie koncesji na rozlewnię spirytusu w Myślenicach. Sprawą tą zainteresowano pp. posłów tut. okręgu wyborczego Walewskiego, Hylę i Jahodę-Żółtowskiego, który interwenjowali w min. skarbu, lecz bezskutecznie, rzekomo z powodu tego, że miasto nasze jest zbyt małe na rozlewnię i nadało koncesję niej. p. Kwiatkiewiczowi w Nowym Targu i ekspozyturę w Myślenicach. Pan ten wydzierżawił swą koncesję żydom w Nowym Targu a w Myślenicach żydowi Horowitzowi Naftalemu, który ośmielił się przy legalizacji dokumentów wobec urzędników magistratu powiedzić: — „Pan prezes P. O. W. chodził tam, gdzie nie trzeba, a ja wiedziałem, gdzie potrzeba i koncesję dostałem."

„Z powiedzenia tego można wnioskować, że w całej tej sprawie coś jest nie w porządku. Piękne pole do popisu ma pan prokurator, który powinien wytoczyć śledztwo, winnych postawić w stan oskarżenia i dla przykładu surowo ukarać.

„Nic pomoże walka społeczeństwa z przerostem gospodarczym żydostwa jeśli władze nie przyjdą mu z pomocą i nie zaczną tępić objawów destrukcyjnych.

Chrześcijański Front Gospodarczy
w Myślenicach."

Młodzież a starsze społeczeństwa

Dobrym przykładem dla młodzieży, są uczniowie szkół średnich w Jarosławiu. Wszystkie przybory piśmienne zakupują tylko u katolików, a dowiedziawszy się, iż do ich sklepów szkolnych, których kierownictwo objęli profesorowie żydzi, dostarczają przybory szkolne żydzi, wstrzymali się, jak jeden mąż, od zakupów w swoich sklepach, co spowodowało zmianę w kierownictwie i po bór artykułów w składach katolickich. Bez hałasu i wywoływania scysyj, doprowadzili do tego, że w klasach żydzi siedzą w osobnych ławkach. Młodzieży należy się za to uznanie.

Nie można tego powiedzieć o społeczeństwie starszem i to chcącem odegrać pewną rolę w życiu miasta. Mamy na myśli czasopismo miejscowe żydowskie, posiadające najgorszą opinję, które jest w całości finansowane przez katolika. Sarkają na to powszechnie w mieście i po wsiach, gdzie się wydatnie rozbudził duch samoobrony przed plagą żydostwa.

I. R.

Czy wiecie że...

...że Mołotow oświadczył, iż antysemityzm w Bolszewji będzie karany śmiercią? Jest to tylko dowodem, że żydzi rządzą dalej Rosją.

...że syn Mussoliniego jedzie do Hollywood, gdzie będzie pracował jako aktor filmowy?

...że znany komunista Dymitrow ma wyjechać do Hiszpanji, aby podnieść na duchu komunistów hiszpańskich?

...że Polskie Radjo ma już przeszło 600 tysięcy abonentów?

...że znany aktor filmowy John Barrymore ożenił się z początkującą artystką żydówką Elaine Barrie?

...że w niedługim czasie odbędzie się międzynarodowy zjazd filmowy katolików?

...że w Wiedniu istnieje 49 szkół lekarskich i z tego 32 są żydowskie, że na 3100 lekarzy jest 2500 żydów, co stanowi 80 proc?

...że w ciągu listopada wyemigrowało do Palestyny zaledwie 5700 żydów?

...że w Jugosławji jest 73 tys. żydów? Że z tych 11 tysięcy zamieszkuje Belgrad?

W zwierciadle prasy

Ujawnić masonerję

Na temat ujawnienia masonerji zabiera także głos p. Cat Mackiewicz z wileńskiego „Słowa":

„Dzieci w wieku szkolnym emocjonują się seansami spirytystycznemi, ludzie dorośli lożami. Ale jedna i druga zabawa jest niebezpieczna. Pierwsza niszczy nerwowo człowieka, druga popycha człowieka do nieokreślonych międzynarodowych związków. Zawsze się wie z kim się masonerię zaczyna, ale nigdy się nie wie, z kim się ją skończy. Kampanja o ujawnienie masonerji jest ze wszech miar rozsądna".

Domaganie się ujawnienia masonerji jest tem słuszniejsze, jeśli się zważy, że jest to organizacja międzynarodowa, a wszystkie międzynarodówki są groźne.

Esterki

Pochodzenie żydowskie p. Simpson zostało udowodnione. Nawet żydowska prasa w Polsce stwierdza, że wybranka serca króla Edwarda pochodzi z żydowskiej rodziny Montaque (Montag). Również drugi mąż tej Esterki p. Simpson (Spencer) z pochodzenia był żydem. Przy tej całej awanturze małżeńskiej przypomina „O rędownik" dzieje niektórych Esterek:

„Pani Simpson, władczyni serca Edwarda VIII, nie jest odosobnioną „Esterką" naszych dni, posiadających wpływ na królewskie głowy. Pani Lupescu, alias pospoliciej p. Wolff, usidlała monarchę rumuńskiego i stała się sprawczynią rozwodu króla z małżonką, która mu urodziła obecnego następcę tronu ks. Michała.

Romans Kazimierza Wielkiego z Esterką skończył się dla Polski najazdem żydowskiego plemienia. Bywało i gorzej w dziejach.

Biblijny Holofernes opłacił swe zapały do Judyty głową, obciętą przez zdradziecką kochankę śpiącemu wodzowi.

Za romans z żydówkami płaci się różnie: czasem głową, czasem koroną, niekiedy wiekową niedolą całego narodu."

Kronika krakowska

POLICJA krakowska aresztowała warszawskich kasiarzy, którzy przybyli do Krakowa na „występy". **Oto** ich nazwiska: **M. Levy, Aron Strzelba (!), Lejba Floschtrumpf** i J. Zalewski. Prawie sami „wybrani".

NA AKADEMJI GÓRNICZEJ w Krakowie (uczelnia ta niema ani jednego żyda!) odbyła się uroczysta inauguracja roku szkolnego.

MŁODZIEŻ WYPEŁNIA ŚLUBY JASNOGÓRSKIE. We wtorek młodzież akademicka Krakowa obchodziła niezwykle uroczyście zawieszenie votum jasnogórskiego (Ryngraf Matki Boskiej) w kościele akademickim św. Anny. Po nabożeństwie odbyła się wspaniała akademja Marjańska.

KRAKOWSKI sąd apelacyjny ogłosił wyrok w sprawie czterech żydowskich kupców i 2 urzędników celnych, oskarżonych o nadużycia przy sprowadzaniu owoców południowych, przez co narazili skarb państwa na kilkaset tysięcy złotych strat. Sąd apelacyjny skazał żyda Leopolda Goldstauba na 10 miesięcy więzienia (po zastosowaniu amnestji) oraz na 12 tysięcy grzywny. Żyda Mojżesza Diamanda na 14 miesięcy więzienia, żyda Rafała Goldfusa na 3 pół miesiąca więzienia. Oskarżeni Józef Anis Wiesław Zalasiński i Wład. Datko uwolnieni zostali od winy i kary. Wyrok Sądu Apelacyjnego wywarł olbrzymie wrażenie na zebranych. Kary, na które zasądzeni zostali poszczególni oskarżeni w sądzie okręgowym, Sąd Apelacyjny znacznie obniżył. Między innemi obniżono oskarżonym wymierzone grzywny z około 1 miljona złotych na kilkanaście tysięcy.

Z Oświęcimia.

Racja

W pociągu zmierzającym do Oświęcimia wynikła sprzeczka pomiędzy Polakami, a żydami na tle religijnem i antysemickiem. Kiedy w pewnym momencie żyd J. Klein z Oświęcimia obraził religję, jeden z pasażerów Polaków spoliczkował go kilkakrotnie. W bójce, jaka się wytworzyła oberwał coś drugi żyd Mojżesz D. Landau z Oświęcimia.

W ten sposób rozprawił się z żydami obrażającymi naszą religję Polak. Czy nie miał racji? Napewno tak!

Pan magister

W związku z artykułem o prezesie Związku Strzel. z Oświęcimia p. mgr. Ptaszyńskim donosimy, że p. prezes nie jest majorem, ale magistrem farmacji. Posiada aptekę, robi pigułki, oraz zwalcza „głupi antysemityzm".

P. S. Bardzo żałujemy, że nominowaliśmy p. magistra na majora, bo sądzimy, że polski oficer nigdyby nie stanął na takiem stanowisku, jak pan aptekarz Ptaszyński. Sądzimy, jednak, że i p. mgr. kiedyś stwierdzi, że dobrze nie robił broniąc żydów; może przekona się o tem, że walka z nimi to nie zbrodnia, ale konieczność, że polscy antysemici to wielcy patrjoci.

Tak panie magistrze! Może niedługo i pan nabierze innych przekonań.

Z Jarosławia.

Komuna grasuje

W Jarosławiu odbyło się niedawno zebranie Akcji Katolickiej, na którem przemawiał Mgr. W. Nowosad ze Lwowa. W czasie przemówienia (tuż obok kościoła) komuniści napadli na zebranie. Wywiązała się bójka, w czasie której komuniści i socjaliści zostali odparci. Sam fakt napadu mówi o niesłychanej bezczelności żydokomuny, która i tu musi być zwalczona. Narodowy element w Jarosławiu musi wystąpić przeciw komunie

Z kraju

W ŁUCKU skonfiskowano serję kalendarzy ukraińskich, z powodu wrogiego nastawienia do Polski.

UROCZYSTY obchód 400-lecia urodzin wielkiego kaznodziei polskiego ks. Piotra Skargi odbył się w Wilnie.

OKÓLNIKIEM Min. W. R. i O. P. została przywrócona na lekturę obowiązkową powieść H. Sienkiewicza „Potop". Tak zarządzenia Jędrzejewiczów likwiduje się powoli. Oby tylko zlikwidowano dla dobra kultury polskiej, wszystkie.

W POLSCE bawił szef sztabu generalnego Rumunji gen. Samsonovici.

KOMISARZEM R. P. w Gdańsku został zamianowany Marjan Chodacki.

KIEROWNIK szkoły w Grudziądzu St. Wieczyński, który stoi na czele akcji bezbożniczej został naskutek petycji ojców dzieci zawieszony w

Składajcie ofiary na pomoc zimową bezrobotnym Konto P. K. O. 70-200

czynnościach nauczyciela. Należy z uznaniem powitać to zarządzenie i spodziewać się, że władze szkolne usuną wszystkich bezbożników i panów z pod znaku Z. N. P. ze szkół.

PROCES przeciw żydom denucjatorom Mehlowi i Ickowiczowi, którzy spowodowali uwięzienie niewinnych Polaków przez Niemców rozpoczął się w Kaliszu.

ZAPOWIEDZIANE wybory do Rady Miejs. Poznania nie odbędą się, gdyż Najwyższy Tryb. Adm. rozstrzygnął skargę obozu narodowego na jego korzyść i wskutek tego dotychczasowa rada miej. pozostaje.

SPRAWA o Żyrardów została umorzona przez sąd polski. Żydowscy dyrektorzy Cohn i Vaermesch odstąpili swe akcje Polakom.

NIEJAKI HARTGLAS żyd w Warszawie „sprzedał" nie swoją kamienicę drugiemu żydowi, od którego pobrał 50 tys. zł. Oszustwo wyszło na jaw i za zbiegłym Hartglasem rozesłano listy gończe. Tak żyd nabrał żyda.

KTOŚ ZŁOŚLIWY zadzwonił do jednego z luksusowych hoteli warszawskich, żeby przygotowano apartamenty dla p. Simpson. Zarząd hotelu poczynił starania i dopiero po porozumieniu się z ambasadą angielską doszedł do wniosku, że to mistyfikacja.

Ze świata

SZAJKĘ złodziei samochodowych wykryto w Berlinie. Na jej czele stał żyd.

OGŁOSZONO w Niemczech nową listę pozbawionych obywatelstwa niemieckiego. Na liście tej znajduje się m. in. pisarz Tomasz Mann.

W JEDNEJ z miejscowości Brazylji wycieczka 30 maturzystów runęła z walącym się mostem z wysokości 35 metrów do rzeki. Tylko cudem ocalało 23 studentów. Reszta zginęła.

FILIPINY i Turcję nawiedziły ostatnio olbrzymie powodzie, które poczyniły wielkie szkody. Ofiary w ludziach sięgają tysięcy.

RZĄD U. S. A. proponuje stworzenie Ligi Narodów amerykańskich.

WE FRANCJI spuszczono na wody nowy okręt wojenny marynarki polskiej. Nazwa okrętu: „Gryf".

OSTATNIA sesja Ligi Nar. zwołana na żądanie czerwonych bolszewików hiszpańskich, została przez wiele państw zbojkotowana.

W SZWAJCARJI zakazane jest należenie do partji komunistycznej.

STRASZNA katastrofa samolotowa wydarzyła się w Anglji. Katastrofie uległ holenderski samolot pasażerski. Zginęło 14 osób. Wśród nich jest kilku Polaków.

W MIEJSCOWOŚCI Leiria (Portugalja) zawalił się sufit w szkole. 40 osób zostało zabitych, około 100 jest rannych.

PIRANDELLO jeden z najwybitniejszych pisarzy włoskich zmarł w Rzymie. W 1934 r. Pirandello otrzymał nagrodę lit. Nobla.

WE FRANCJI powstało nowe stronnictwo opozycyjne radykałów zwalczających politykę probolszewicką. Ponieważ do stronnictwa tego przystąpiła część zwolenników frontu ludowego, gabinet Bluma nie utrzyma się długo. Powstanie nowej partji świadczy o zachwianiu frontu ludowego.

5 ROBOTNIKÓW poniosło śmierć w Berlinie przy naprawie piwnicy w jednym z browarów.

———

Odpowiedzi redakcji.

WPan J. R., Jarosław. — Bardzo dziękujemy za miły list. Korespondencję zamieszczamy. Dalsze wiadomości prosimy nadsyłać, aby w ten sposób zbudzić drzemiące społeczeństwo.

WPan W. D., Rawa Ruska. — Tego nigdy nie robimy, więc może Pan być spokojny. Nazwisko jest potrzebne tylko dla redakcji. Zapowiedzianego artykułu oczekujemy. Zapowiedziany tygodnik ukaże się na Nowy Rok wskutek przeszkód od nas niezależnych.

Wiel. Ks. C., Golub. — Sprawę pisma załatwiliśmy jak na str. 1. Odbitki i korekta może być po arkuszu. Dziękujemy za list i artykuł.

WPan B. R., Jarosław — Współpracę przyjmujemy. Kolportażem pisma już się zajęliśmy. Prosimy nadsyłać korespondencję opłaconą, my koszta pocztowe zwrócimy.

WPan Franciszek Pstr., Bieruń Nowy. — Chętnie współpracę przyjmujemy. Artykuły pójdą w „Zbudzonej Polsce", (musieliśmy zmienić tytuł), która wychodzić będzie od nowego roku.

WPan Mulicki, Jarosław. — Dziękujemy za list. Współpracę przyjmujemy tylko za zwrotem kosztów korespondencji. Nie możemy honorować artykułów, gdyż wszystko obracamy na propagandę. Nie pracujemy dla zarobku tylko dla idei. „Zbudzona Polska" wyjdzie na N. Rok.

Co grają w kinach.

Apollo: Jej pierwsza miłość.
Sztuka: Po burzy (L. Ulrich).
Świt: Barbara Radziwiłłówna.
Stella: Bunt zwierząt i Miraże szczęścia.
Bagatela: Kobiety bez maski i rewja.
Wanda: Bohater dnia (M. Chevalier).

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Wtorek: By rozum był przy młodości.
Środa: Krowoderskie Zuchy.
Czwartek: By rozum był przy młodości.
Piątek: Arcyszofer Ewa.
Sobota: Mrówki.
Niedz. pop.: Krowoderskie Zuchy.
Niedz. wiecz.: By rozum był przy młodości.

Jubileusz Stefana Turskiego. W 40-lecie pracy scenicznej i 25-lecie literackiej złożył Kraków hołd Stefanowi Turskiemu przez odegranie jego popularnej sztuki „Krowoderskie Zuchy".

X. CHARSZEWSKI

ESTERA I ESTERKI.

7)

„...Zgrzeszyliśmy przed oczyma Twemi (Panie), i przetoś nas dał w ręce nieprzyjaciół naszych: bośmy służyli bogom ich. Sprawiedliwyś jest, Panie! Lecz teraz nie mają na tem dosyć, że nas ciężką niewolą ściskają, ale, siłę rąk swoich mocy bałwańskiej przypisując, chcą odmienić obietnice Twoje i zawrzeć usta chwalących Cię i zgasić sławę kościoła i ołtarza Twego, aby otworzyli usta poganów, a chwalili możność bałwanów i wielbili cielesnego króla na wieki. Nie dawajże Panie, berła swego tym, którzy nie są (bałwanom i ich czcicielom), by się nie śmiali na upadek nasz; ale obróć radę ich na nich, a tego, który się począł srożyć na nas (Hamana), zatrać. Wspomnij, Panie, a ukaż się nam czasu ucisku naszego, a daj mi śmiałość, Panie, Królu bogów i wszystkiej mocy. Daj mowę ozdobną w usta moje przed oczyma lwa, a obróć serce jego ku nienawiści nieprzyjaciela naszego, aby i on zginął, i inni, którzy się z nim zgadzają. A nas wybaw ręką swoją, a wspomóż mię, żadnej innej pomocy nie mającę, jedno Ciebie, Panie, który masz wiadomość wszystkich rzeczy..."

Jaka piękna modlitwa, prawda? Możnaby ją włożyć w usta katolickie i zwrócić przeciw czerwonemu Hamanowi komuny, który teraz jest na służbie żydowskiej.

Estera, uzbrojona postem i modlitwą, w stroju królewskim staje przed królem, siedzącym na stolicy i sprawiającym sądy. Staje w asyście dwóch służebnic. Król, zdumiony nieoczekiwanem zjawieniem się jej, piorunuje ją oczyma. Słabość niewieścia bierze w niej górę na chwilę, królowa słania się i pochyla w objęcia jednej ze służebnic. Lecz właśnie ta przypadłość odmienia serce lwa w serce baranka.

Aswerus zrywa się z miejsca, zbiega po stopniach tronu, chwyta ją w objęcia i czule przemawia:

— Cóżto ci, Estero? Jamci jest brat twój, nie bój się! Nie umrzesz, bo nie na ciebie, ale na wszystkich innych to prawo uczyniono.

I wzywa ją, by dotknęła złotego berła na znak łaski, jaka zeń spływa. Gdy to wezwanie nie odnosi skutku, gdyż królowa jeszcze się nie opamiętała, sam złotą laską dotyka jej szyi i mówi dalej:

— Czego chcesz, Estero królowo? Co za prośba twoja? Byś też i o połowicę królestwa mego prosiła, będzie ci dano.

I oto, w tym akcie, rzekoma intrygantka i nałożnica urasta do znaczenia figury Matki Boskiej. Wyobraża, mianowicie, Jej przywilej wyjęcia z pod powszechnego prawa dziedziczenia plamy grzechu pierworodnego oraz Jej wszechmoc błagalną.

Gdzie katolik wierzący, który teraz poważyłby się bezcześcić biblijną Esterę?

Prośba królowej polegała narazie na tem, aby król przyjął jej zaproszenie na ucztę i przybył na nią razem z pierwszym swoim ministrem i faworytem, Hamanem.

Mogło się zdawać, że podczas tej uczty dojdzie do wyjawienia przez Esterę właściwej prośby. Jednak nie doszło. Królowa, albo świadomie działała na zwłokę, niby wytrawny polityk, albo lękliwie odkładała chwilę krytyczną. Pewno raczej zachodziła druga z tych możliwości, ale za to z pewnością, tak czy owak, działał przez Esterę Bóg. Wyraźnie okazał to dalszy rozwój wypadków.

Pierwsza uczta kończy się zaproszeniem na drugą i obietnicą „otworzenia" królowi swej „woli" dopiero na tej drugiej. Haman wychodzi upojony zaszczytem biesiadowania u królowej w towarzystwie króla i nowem jeszcze zaproszeniem. Nic złego dla siebie stąd nie przewiduje. Przeciwnie, roi sobie najpiękniejszą przyszłość. Nie zna tajemnicy królowej. I tu okazuje się w pełni roztropność Mardocheusza, zalecająca Esterze zachowanie tej tajemnicy do czasu.

W rozkoszny ten jego nastrój atoli, w ten pęcherz, rozdęty pychą, wpada wrażenie doznanej wzgardy. Znowu ten przeklęty Mardochai! On, który przed chwilą ucztował z obojgiem królestwa samotrzeć, mija tego nędznego żyda, ten zaś „nie tylko nie wstał ku niemu, lecz ani się nawet nie ruszył z miejsca siedzenia swego" przede drzwiami pałacu. Gardzi nim wyraźnie. Gardzi nim, choć skazaniec! Ach, chyba dlatego, iż zna straszną jego tajemnicę!

Haman tedy „rozjadł się okrutnie" przeciw Mardocheuszowi. Za nic mu wszystkie zaszczyty, — wyznaje wobec swej żony i przyjaciół po powrocie z uczty do domu — nie zazna spokoju, póki będzie musiał patrzeć na tego żyda, jak mu milczącą urąga.

Żona i przyjaciele radzą mu, nie zwlekając, wystawić dla Mardocheusza szubienicę (w kształcie krzyża), na 50 łokci wysoką, i powiesić (ukrzyżować) go na niej zaraz nazajutrz. Niech wyzyska względy, jakie ma u króla. Król, który „podpisał" okrutny dekret zagłady na żydów, nie odmówi mu i tej także łaski. Zaraz rankiem niech uda się z prośbą o to do króla, a pójdzie potem wesoły na drugą ucztę do królowej.

Z pod serca wyjęto mu tę radę. Sam ją wywołał. Niema co czekać ze skończeniem Mardocheusza aż do miesiąca adaru. Człowiek to zbyt dlań niebezpieczny. I wysokość szubienicy także mu do serca przypadła. W tej wysokości jest wyraz tryumfującej nienawiści. Z daleka cała Suza będzie mogła oglądać hańbę tego żyda, tryumf zaś jego, Hamana.

Król tymczasem po uczcie nie może zasnąć. Nurtuje go zagadka królowej. Przywołuje tedy pisarzy i każe sobie czytać roczniki państwa. Dochodzi do opisu wykrycia wiadomego spisku przez Mardocheusza. Ten dowód wierności żydowskiej zastanawia króla wobec ogłoszonego niedawno wyroku zagłady na żydów. Mógł sobie przypomnieć inne podobne dowody. Wierność obcym władcom była zasadą żydowską, musiała więc ona przejawiać się stale. Ptolomeusz Lagus, aby mieć w podbitym Egipcie pewne oparcie, uprowadził tam sto tysięcy żydów.

— Jaką nagrodę otrzymał Mardochai? — zapytał król.

(c. d. n.)

Drukarnia Leopolda Dudka i Ski, Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 110-18. Za Wydawcę i Redaktora odpowiedzialnego Władysław Młodzianowski